

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

● Nr 192 (10 064)

Poznań, wtorek 24 sierpnia 1976

Cena 50 gr

● Wyd. AB

Uznanie dla pracowników budownictwa górniczego

E. Gierek i P. Jaroszewicz w Lubelskim Zagłębiu Węglowym

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przebywali wczoraj na terenie Lubelskiego Zagłębia Węglowego. W przeddzień tej wizyty budowniczowie zagłębia osiągnęli w szybie I kopalni pilotującą wydobywczej w Bogdance poziom 500 metrów. Podczas poprzedniego pobytu w Bogdance — w listopadzie 1975 r. — E. Gierek i P. Jaroszewicz wmurowali akt erekcyjny pod budowę Zagłębia Lubelskiego. I sekretarz KC PZPR żegnając się wówczas z budowniczymi powiedział: „Proponuję abyście zameldowali nam kiedy osiągniecie poziom 500 metrów. Przyjeździemy wówczas do Was”.

W czasie obecnej wizyty E. Gierek i P. Jaroszewicz w towarzystwie ministra górnictwa Jana Kulpińskiego oraz gospodarzy Ziemi Lubelskiej: I sekretarza KW PZPR Ryszarda Wójcika i wojewody Mieczysława Stępnia zapozna

li się z aktualnym stanem budowy kopalni w Bogdance. Sztymar górniczy Stanisław Matias złożył gościom meldunek o dotarciu do poziomu 501 metrów oraz o pobiciu krajowego rekordu kwartalnego — uzyskania w tym czasie 390 metrów bieżących szybu metodą mrożenia w trudnych warunkach geologicznych.

Następnie Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz spotkali się z budowniczymi zagłębia, dekorując kilkudziesięciu spośród nich odznaczeniami państwowymi, przyznanymi przez Radę Państwa.

Orderem Sztandaru Pracy II klasy udekorowany został Aleksander Bąbcewski — naczelny dyrektor kopalni LZW. Krzyżami Oficerskimi Orderu Odrodzenia Polski: Jan Ostrz — naczelny inżynier Zjednoczenia Budownictwa Górniczego i Marian Puchajda — główny inżynier Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Mysłowicach. Czterech budowniczych otrzymało Krzyże Kawalerów Orderu Odrodzenia Polski, zaś 23 — Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi.

Edward Gierek podziękował budowniczym za wykonanie zobowiązania, wyrażając przekonanie, że będą oni — jak dotychczas — starali się osiągnąć jak najszybciej cel podstawowy, którym jest dotarcie do węgla lubelskiego i podjęcie jego eksploatacji. I sekretarz KC PZPR życzył załozom dalszych sukcesów w budowie kopalni.

W imieniu odznaczonych za zaszczytne wyróżnienie podziękował górnik Marian Kochmański. Inż. Marian Puchajda zameldował o podjęciu kolejnego zobowiązania — dotarcia 4 grudnia br. do pierwszego pokładu węgla w Bogdance. (PAP)

Sesja komisji OPEC

W Wiedniu rozpoczęły się wczoraj rano obrady komisji ekspertów Organizacji Krajoł Eksportu ropy Naftowej (OPEC). Celem zaplanowanego na cały tydzień posiedzenia jest zaopiniowanie ewentualnej podwyżki cen ropy. Komisja gospodarcza przygotowuje raport w sprawie cen, który w zasadzie ma być przedłożony konferencji ministrów zwołanej do Kataru na 15 grudnia br.

50-lecie AKEL

W związku z 50-leciem postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru (AKEL), w Nikozji ukazał się specjalny jubileuszowy numer gazety „Neos Antropos” (nowy człowiek) — pierwszego organu prasowego Komunistycznej Partii Cypru. W numerze znajdują się m. in. pozdrowienia KC PZPR oraz innych bratnich partii dla KC AKEL.

Jesienne manewry NATO

Dowództwo NATO w najbliższych miesiącach zamierza przeprowadzić całą serię ćwiczeń na terytoriach zachodnioeuropejskich państw członkowskich tego bloku. W ćwiczeniach wezmą udział dziesiątki tysięcy żołnierzy wraz ze sprzętem technicznym, setki samolotów bojowych i transportowych oraz śmigłowców, jak również okręty wojenne różnych typów.

Wzrost cen we Włoszech

Nadal szybko rosną koszty utrzymania w większych miastach

• Kwiaty pod Pomnikiem Lotnika

• Odprawa wart w Poznaniu

W całym kraju obchodzono Święto Lotnictwa

Przed 32 lata — 23 sierpnia 1944 r. — piloci 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa” oraz 3 Pułku Lotnictwa Szturmowego, wspierając 1 Armię WP walczącą na przyczółku wawersko-magnuszewskim zaatakowali stanowiska wojsk hitlerowskich w tym rejonie. Startując tego dnia do

wywiązujących się z obowiązków służbowych i przodujących w działalności społecznej — uhonorowano pamiątkowymi medalami „Za zasługi dla WOPK”.

Tego samego dnia w jednostkach i pododdziałach wojsk lotniczych oraz w wielu uczelniach wojskowych m. in. w



Święto narodowe Rumunii

Pochód mieszkańców Bukaresztu

23 sierpnia, w 32 rocznicę wyzwolenia Rumunii z jarzma faszystowskiego, w Bukareszcie, a także i w innych miastach całego kraju, odbyły się pochody i manifestacje, zaś w godzinach popołudniowych i wieczorem imprezy artystyczne i pokazy sportowe, a także zabawy ludowe.

W stolicy przez 3 godziny uczestnicy pochodu defilowali przed trybunami, na których zajęli miejsca członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego z sekretarzem generalnym RPK, prezydentem SRR Nicolae Ceausescu i premierem Manea Manescu oraz m. in. byli uczestnicy antyfaszystowskiego i antyimperialistycznego powstania zbrojnego z 23 sierpnia 1944 r.

Podczas manifestacji odbyła się defilada wojskowa, a następnie, ze sztandarami narodowymi, szturmówkami z makiętami obrazującymi osiągnięcia i plany na przyszłość szli mieszkańcy poszczególnych dzielnic Bukaresztu. (PAP)

Włoch. Oficjalne dane statystyczne wskazują, że w ciągu pierwszych czterech miesięcy br. w Rzymie, Mediolanie i Wenecji ko szły te wzrosty średnio o 8 procent. Najbardziej wzrosły ceny artykułów żywnościowych. Wzrosły również opłaty za mieszkania, ceny usług komunalnych i odzieży.

Zgon b. prezydenta Brazylii

Były prezydent Brazylii J. Kubitschek zginął w niedzielę w wypadku samochodowym w pobliżu stolicy kraju — Brasílii. Samochód, w którym jechał zderzył



się z ciężarówką na autostradzie łączącej São Paulo — Rio de Janeiro. Kierowca prowadzący pojazd również poniósł śmierć. J. Kubitschek, który we wrześniu miał obchodzić 74 urodziny, był prezydentem w latach 1956 — 1961. Zapisal się on w historii państwa jako prezydent, który realizował wielkie marzenia rodaków — założył nową stolicę Brasílię, nowoczesne miasto o śmiałych rozwiązaniach urbanistycznych. Zostało ono wzniesione w dżungli.

Najemnicy rządu RPA

W wywiadzie dla „Guardiana” przewodniczący Organizacji Ludności Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO) — S. Nujoma oznajmił, że w tzw. strefie bezpieczeństwa, utworzonej przez RPA

Podczas uroczystej odprawy wart na poznańskim Starym Rynku
Fot. — H. Kamza

Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej im. J. Krasickiego w Dęblinie odbyły się okolicznościowe spotkania i akademie. (PAP)

Na Starym Rynku w Poznaniu odbyła się wczoraj o 10.00 uroczysta odprawa wart. O godz. 12 rozległ się grany przez trębaczów sygnał Wojska Polskiego. Dowódcą wart — mjr Kazimierz Sip, przejął raport swego zastępcy — por. Zenona Kolickiego, następnie przeszedł przed frontem pododdziałów garnizonu poznańskiego. Na zakończenie — w takt „Warszawianki” granej przez Reprezentacyjną Orkiestrę Wojsk Lotniczych — odbyła się defilada. Zgromadzeni licznie mieszkańcy Poznania serdecznie pozdrawiali defilujących żołnierzy. (jk)

Nowy rok w szkołach podstawowych

Wczoraj we wszystkich szkołach podstawowych w Polsce zadźwięczał pierwszy dzwonek lekcyjny. Wypełnili się gwarem klasy, świetlice i boiska szkolne. Nie zabrakło na powitanie kwiatów dla nauczycieli i wychowawców. Z okazji rozpoczęcia nauki odbyły się uroczyste apele i spotkania, uroczyste występy artystyczne i młodzieży. Na pierwszych lekcjach wychowawcy zaznajomili dzieci z planem zajęć i programem nauki. Wszędzie serdecznie przyjmowano pierwszoklasistów, dla których były to szczególnie miłe i podniosłe momenty. (PAP)

SPORT

Po kolejnym zwycięstwie

W. Fibak trzeci w „Grand Prix”

Ogromny sukces odniósł nasz tenisista Wojciech Fibak podczas otwartych mistrzostw Kanady. Fibak zapewnił sobie awans do finału po zwycięstwie nad Brianem Fairrie (Nowa Zelandia) 6:1, 6:3.

Zagraniczne agencje prasowe wyróżniają Fibaka spośród uczestników turnieju, upatrując w nim zwycięzcę tej imprezy. Mecz Fibak — Fairrie trwał niezwykle krótko, a nasz tenisista dość gładko poradził sobie z przeciwnikiem, Agencja AFP podaje m. in., że po zwycięstwie nad Brianem Fairrie Fibak zapewnił już sobie trzecie miejsce w klasyfikacji „Grand Prix” z dorobkiem 365 pkt. Liderem w tej klasyfikacji jest Raul Ramirez. Dokończenie na str. 4

Gwadelupa

w podwójnym niebezpieczeństwie

Karaibską wyspę Gwadelupę znalazła się w podwójnym niebezpieczeństwie — w dalszym ciągu w każdej chwili może nastąpić wybuch znajdującego się tam wulkanu La Soufriere, a jednocześnie poważne niebezpieczeństwo stwarza przesuwanie się obecnie w odległości niecałych 500 km cyklon „Emma”. Władze mają jednak nadzieję, że cyklon ten ominie wyspę powodując jedynie ulewny deszcz i wicher. Z ostatnich doniesień meteorologicznych wynika, że główne uderzenie tego żywiołu może skierować się na Florydę. Jednak stan alarmowy obowiązuje wszystkich mieszkańców Gwadelupy. Opracowano nawet plan ewakuacji ludności. (PAP)

**ZAKOŃCZENIE
MIĘDZYNARODOWEGO
OBOZU OHP**

W Lublinie zakończył się wczoraj Międzynarodowy Studencki Oboz OHP, w którym uczestniczyło blisko 100 osób z 15 krajów. W ciągu trzech tygodni uczestnicy zgrupowania pracowali na terenie budowy wielkiej odlewni żeliwa Lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych. Poza pracą młodzież uczestniczyła w bogatym programie imprez kulturalnych i krajoznawczo-turystycznych, m. in. w wycieczkach do Zakopanego, Rąkowskiej, Łańcuta, Należcowa i Kazimierza oraz w spotkaniach z polskimi studentami. (PAP)

**A. WAJDA
LAUREATEM NAGRODY
IM. K. SWINARSKIEGO**

W pierwszą rocznicę śmierci Konrada Swinarskiego przyznana została — po raz pierwszy — nagroda jego imienia ufundowana przez czasopismo „Teatr”. Laureatem nagrody został Andrzej Wajda, twórca spektaklu uznanego przez jury za najwybitniejsze przedstawienie sezonu 1975/76 „Gdy rozum śpi” Antonio Buero Vallejo w Teatrze na Woli w Warszawie. (PAP)

Impas na froncie dyplomatycznym

**Nie słabną starcia
zbrojne w Libanie**

Starcia zbrojne w Libanie nie słabną. Główne ogniska walk znajdują się w rejonie górskim na północny wschód od Bejrutu oraz w pobliżu Tripoli, kontrolowanego przez siły lewicy libańsko-palestyńskiej. W nocy z niedzieli na poniedziałek miało to być intensywnie ostrzeliwane przez oddziały prawicowe. Także w stolicy kraju trwa wymiana ognia artyleryjskiego. W zasięgu rażenia znajdowały się dzielnice mieszkalne.

Agencja France Presse pisze, że siły postępowe przystąpiły w niedzielę do działań ofensywnych. Rozgłoszona kontrolowana przez lewicę podała, że wspólne formacje zbrojne lewicy palestyńsko-libańskiej przeprowadziły serię ataków na pozycje konserwatystów w Ain Rammaneh (południowo-wschodnie przedmieście Bejrutu) oraz w górach.

Organizacja Wyzwolenia Palestyny ogłosiła rekrutację do swych oddziałów. Zostali nią objęci wszyscy Palestyńczycy w wieku od 15 do 35 lat. OWP podjęła ten krok w związku z powszechną mobilizacją, ogłoszoną przez przywódcę lewicy Kamala Dżumblatta.

Na froncie dyplomatycznym w dalszym ciągu panuje impas. Wysilki mediacyjne kończą się jedynie na kontaktach polityków. (PAP)

**Wybryk natury czy początek trwałych
zmian klimatycznych?**

**Najcięższa od setek lat
susza w Wielkiej Brytanii**

W Londynie zaczyna przeważać opinia, że po wtorkowym posiedzeniu grupy ministrów wezwanych przez premiera Callaghana do Londynu ogłoszony zostanie w W. Brytanii stan klęski żywiołowej upoważniający władze do podejmowania drastycznych decyzji z rygiorem natychmiastowej do energetycznych działań i niemożliwość wykonywania podejmowanych postanowień. Ogłoszenie stanu klęski żywiołowej umożliwi m. in. administracji zasobów wodnych rekwizycję samochodów — cystern i tankowców do przewożenia wody.

W ciągu ostatnich kilku dni nastroje w Londynie i południowej Anglii zmieniały się zasadniczo. Jeszcze przed tygodniem londyński „Daily Express” w komentarzu redakcyjnym zachęcał do nieprzejmowania się panikarskimi — jak pisał — nastrojami i zardzewiałym ci dobrego pogody urolopowcom. W listach do redakcji pojawiały się stwierdzenia, że dopóki wystąpi czy woda, na filizankę herbaty, nie jest tak źle. Dziś żartownisie unikali.

Od wczoraj ponad milion ludzi zamieszkujących południowo-wschodnią Walię może korzystać z wody tylko między 7 rano i 2 po południu. W Londynie, gdzie w wyniku apeli prasowych zużycie wody spadło o kilkanaście procent, obniżono ciśnienie wody.

LOGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura minimalna od 5 do 10 stopni, temperatura maksymalna od 17 do 23 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Do pierwszego spustu surówki pozostało 70 dni

**Budowniczo „Katowice”
przed najtrudniejszymi zadaniami**

Termin uruchomienia tzw. linii stali Huty „Katowice” jest coraz bliższy. Do pierwszego spustu surówki pozostało już tylko 70 dni. W historii tej ogólnonarodowej inwestycji będzie to najtrudniejszy i najbardziej gorący okres. Budowniczo huty nigdy nie mieli chwili wytchnienia. Na finiszu pierwszego etapu wznoszenia tego olbrzymiego kombinatu metalurgicznego przyjdzie im jednak wykonać szczególnie poważne zadania.



59 000 ludzi —
46 000 budo-
wanych i
13 000 hutni-
ków — pracu-
je obecnie na

placu budowy huty „Katowice”. W najbliższych tygodniach ich liczba powiększy się o około 2 000 osób potrzebnych do wykonania specjalistycznych, często unikatowych robót. Będą to głównie pracownicy z takich przedsiębiorstw jak: „Elektromontaż”, „Energomontaż”, „Mostostal”. Dalsze zwiększenie stanu zatrudnienia wymagać będzie szybkiego rozwiązania problemów związanych z zakwaterowaniem, wyżywieniem i dovożeniem nowych pracowników na plac budowy, jak również usprawnienia organizacji pracy. Aby rozładować pow-

**„Viking-2” szykuje się
do lądowania na Marsie**

Wczoraj uczeni amerykańscy z ośrodka w Pasadenie przesłali drogą radiową polecenia, zakodowane w pamięci komputera, których realizacja pozwoli „Vikingowi 2” przeprowadzić manewr lądowania na powierzchni Marsa. Na rozkaz radiowy lądownik „Vikinga” oddzieli się od części orbitalnej w wyniku krótkotrwałego uruchomienia silnika rakietowego. Następnie lądownik przy wykorzystaniu spadochronu i rakiet hamujących opadnie na powierzchnię Marsa w rejonie płaskowyżu Utopia między godziną 24 i 1 w nocy z 3 na 4 września br.

Miejsce i czas lądowania „Vikinga 2” ustalono ostatecznie w sobotę. Część uczonych opowiadała się za płaskowyżem Arcadia, jednak zostali przegłosowani. Oczekuje się, że płaskowyż Utopia będzie ciekawszym terenem badań niż rejon w którym znajduje się lądownik „Vikinga 1”, ze względu na większą ilość wilgoci, niezbędnej dla podtrzymywania ewentualnych form życia. (PAP)

stały w poszczególnych obiektach tło i uniknąć kolizji oraz maksymalnie wykorzystać brygady budowlano-montażowe i hutnicze — około 40 procent członków załóg zatrudnionych zostanie na drugiej zmianie. Pozwoli to bardziej racjonalnie wykorzystać siły i sprzęt.

Budowniczo Huty „Katowice” realizują obecnie dziesiątki różnych przedsięwzięć na około 900 obiektach. Główny jednak wysiłek koncentrować będą w najbliższych tygodniach na montażu brakujących jeszcze maszyn i urządzeń w obiektach położonych na linii stali, na doprowadzeniu prądu elektrycznego o odpowiednim napięciu do wszystkich węzłów produkcyjnych, zapewnieniu niezbędnych dostaw gazu, pary, sprężonego powietrza, wody przeznaczonej na zakończenie budowy dróg, torów, systemu telekomunikacyjnego oraz uporządkowania terenu huty.

Montaż maszyn przebiega bardzo sprawnie i nie nie wskazuje na to, aby w tej dziedzinie mogły wystąpić jakiegokolwiek opóźnienia. Znaczenie większe trudności występują na odcinku doprowadzenia elektryczności do wielu obiektów. Pozostały jeszcze dołożenia kablowe linie wysokiego napięcia, tunele kablowe, przepusty, rurociągi. Uruchomienie trzeźba dziesiątki stacji elektrycznych, kilka głównych stacji transformatorowych. Wymaga to wykonania jeszcze licznych prac specjalistycznych, sprawdzenia niezawodności działania urządzeń, technicznego ich odbioru.

Najdalej zaawansowane są prace w rejonie aglomerowni. Coraz sprawniej funkcjonuje przekazana do eksploatacji tzw. droga rudy. Dzięki niej, z każdym dniem rosną zapasy rudy, której do chwili uruchomienia produkcji zgromadzi się 800 000 ton. Niebawem rozpoczyna pracę tzw. nitki topników, koks i uśredniania rudy. Zależać to będzie od terminu doprowadzenia energii, potrzebnej także do rozpoczęcia rozruchu gotowej już pierwszej taśmy spiekalniczej. Kolejne ważne zadanie w rejonie aglomerowni — to szybkie zakończenie montażu drugiej taśmy spiekalniczej.

W wielkim piecu dobiega końca wymurowywanie jego wnętrza specjalną cegłą szamotową. W najbliższych dniach zostanie doprowadzony gaz do stacji redukcyjnej wielkiego pieca i suszenia na grzewnicę.

W stalowni największy wysiłek koncentruje się na zamknięciu budynku głównego oraz wyposażeniu go w ciężkie suwnice. Trwają tu także przygotowania do zabudowania drugiego konwertora. Pierwszy, osadzony już na fun-

**Radziecy kosmonauci
kontynuują badania**

Dobiegł końca siódmy tydzień lotu Borisa Wołynowa i Witalija Zołobowa na pokładzie orbitalnej stacji naukowej „Salut-5”.

Po dniu aktywnego odpoczynku kosmonauci wykonali cały kompleks badań naukowych za pomocą teleskopu-spektrometru. Kontynuowali także rozpoczęte wcześniej eksperymenty polegające na określeniu przejrzystości atmosfery ziemskiej w celu zbadania obecności w niej odrębnych komponentów na różnych wysokościach od powierzchni ziemi.

Systemy pokładowe i aparatura naukowa stacji funkcjonują normalnie. Stan zdrowia i samopoczucie kosmonautów — dobre. (PAP)

damencie, poddany zostanie rozruchowi.

W walcowni-złotnicu montaż urządzeń jest tak daleko zaawansowany, że niebawem przystąpi się do podłania ich masą betonową o dużej wytrzymałości, a także rozpalenia pierwszej grupy pieców węglanych.

Z pomocą załogom budowlano-montażowym spieszy działająca tu prężna organizacja partyjna, która pogłębia systematycznie współpracę z dostawcami maszyn i urządzeń dla huty, mobilizując ich do dotrzymywania ustalonych terminów. W swej działalności dużo uwagi poświęca ona aktywizowaniu brygad do coraz bardziej wydajnej pracy. Sprzyjać temu będą stała poprawa warunków pracy na placu budowy i życia w osiedlach hutniczych. W tym celu oddane zostaną do użytku dalsze obiekty socjalno-bytowe: umywalnie z ciepłą wodą, przebie ralnie, suszarnie bielizny i odzież roboczej uzupełnianej zwłaszcza na zimę, nowe punkty wydawania posiłków, kioski z artykułami żywnościowymi, kuchnia centralna, która spełniać będzie funkcję podstawowego kombinatu żywieniowego załóg, hotele robotnicze. Kolejne osiedle typu hotelowego otwarte zostanie przy ul. Sadowej w Dąbrowie Górniczej.

Pracowicie będą dwa z górą miesiące, jakie pozostały do uruchomienia pierwszej produkcji w Hucie „Katowice”. Pracowicie i trudne jak nigdy — twierdzą realizatorzy tej inwestycji. (PAP)

Światowe forum rusycystów

Dokończenie ze str. 1
lepszymi życzeniami owocnych i twórczych obrad oraz przyjemnego pobytu w naszym kraju.

LIST L. BREZNIĘWA

Do uczestników III Międzynarodowego Kongresu Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej wystosował list sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew. List ten został odczytany przez przewodniczącego delegacji radzieckiej, wiceministra szkolnictwa

**Sprawcy aresztowani
— pasażerowie uwolnieni
Uprowadzenie
samolotu egipskiego**

Wczoraj został uprowadzony samolot egipskich linii lotniczych odbywający lot z Kairu do skansen w górnym Egipcie. Na jego pokładzie znajdowało się 100 pasażerów, głównie turystów francuskich i japońskich. Jak poinformowała agencja prasowa „MENNA”, w skład siedmioosobowej grupy porwaczy wchodził Libijczyk, Palestyńczyk i Algierczyk. Uprowadzony „Boeing” wylądował w Luksoz w celu uzupełnienia zapasów paliwa. Samolot otoczony został bezwzględnie przez siły bezpieczeństwa. Premier Egiptu — Mamud Salem, po otrzymaniu wiadomości o uprowadzeniu „Boeinga” udał się natychmiast do Luksoz, aby negocjować z piratami. Nie znane są na razie zadania porwaczy.

Siedmiu porwaczy zażądało od władz egipskich uwolnienia 5 osób, odbywających kary więzienia. Chodzi o 3 Libijczyków, skazanych za próbe zabójstwa przebywającego w Egipcie libijskiego uchodźcy politycznego majora Omara Meheisli oraz Jemeńczyka i Palestyńczyka, którzy usiłowali zabić innego uchodźcę politycznego w Egipcie, byłego premiera Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu, Mohammeda Ali Haithama.

Agencja „MENNA” podała, że wszyscy pasażerowie samolotu zostali uwolnieni, a porwaczkę aresztowano. Na razie brak jest dalszych szczegółów. (PAP)

Aleksiej Leonow w Poznańskim

Wspaniały człowiek XX wieku

Było to moje pierwsze osobiste spotkanie z kosmonautą. Kiedyś tylko, przed wielu laty, widziałem triumfalny przejazd Jurija Gagarina ulicami Warszawy. Kosmonauta radziecki generał-major Aleksiej Leonow cztery dni gościł w Poznańskim... Składanie kwiatów na Cytadeli. Wystąpienie z trybuny Euroconu III. Dyskusje z twórcami science fiction. Zwiedzanie Poznania, Kórnik, Rogalina. Spotkania. Wczoraj — w Dowództwie Wojsk Lotniczych, w HCP w „Lechii”, na obozie w poznańskiej młodzieży w Rudnie. Podpisywanie autografów, odpowiadanie na pytania, niezliczone pytania...

Byłem naczynym świadkiem wielu z tych wzruszających spotkań. Wszakże jedno, w protokole chyba zresztą nie przewidziane, szczególnie mnie poruszyło. W pięknym pałacu w Guttowach Aleksiejowi Leonowowi wręczono za jego twórczość malarską Grand Prix Euroconu III — „Złota Kropka Fantazji”. I potem, na polanie w parku, odbywał się piknik. Płonęło ognisko, grała orkiestra zespołu „Wielkopolska”. Kosmonauta z piękną Wielkopolską w pierwszej parze... Ale tańiec nie trwał długo. Zawsza otoczyli Aleksieja Leonowa dzieci. Podsuwały kartki do podpisu, o coś pytały, patrzyły wzruszone. Człowiek Kosmosu tłumaczył cierpliwie, głaskał z widocznym wzruszeniem główki dziewczynek, chłopków. Zapomnieli o całym świecie i tylko słysząc było wspólny śmiech — dzieci i bohatera Kosmosu.

Wczoraj, w studio Telewizji Poznańskiej, odbyła się konferencja prasowa Aleksieja Leonowa. Kosmonauta dziennikarzom prasy, radia i telewizji opowiadał o skomplikowanych problemach technicznych lotów kosmicznych. O wspólnym urzeczywistnianiu najśmielszej fantazji. O swoich pasjach malarskich. Poprzednio, w wywiadzie dla „Głosu”, Aleksiej Leonow powiedział, że tam z Kosmosu Ziemia jakże wydaje się oczywistym domem wszystkich ludzi. Ale przecież statek kosmiczny — jest „domem” kosmonauty. W sytuacji wymagającej bezbłędnej precyzji działania, sytuacji wielkiego napięcia i kosmicznej samotności — co może chronić człowieka przed lękiem? Zapytałem o to, a także o źródła „prywatnej słabości” generała — o ten jego stosunek do dzieci. Odpowiedź kosmonauty: człowiek nawet nie zdaje sobie sprawy, ile w nim ukrytych jest sił psychicznych, fizycznych. Jak ogromnym potencjałem duchowym w gruncie rzeczy rozporządza. W sytuacji krytycznej, w momencie próby stać go na bardzo wiele. Lęk? Aleksander Matrosow — radziecki bohater, gdy ciałem swym zasłaniał kulomioty uroga, bał się na pewno. Ale miał rację najwyższą, dla których to czynił. Człowiek musi naprawdę w coś głęboko wierzyć, do czegoś świadomie dążyć — wtedy dokonać może więcej, najwięcej... A stosunek do dzieci? „Miałem liczne rodzeństwo. Siostry, braci. W Komsomole opiekowałem się pionierami. Dziecko... dziecko jest poważnym obywatelom świata. Potrzebuje marzenia jak powietrza. I radością swoją tak ogromnie dobrze wynagradza”.

Dzisiaj radziecki gość, generał-major Aleksiej Leonow opuszcza Poznań. Bohaterski kosmonauta, wspaniały człowiek XX wieku...

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

skiego i polskiego oraz doświadczenia nauczania języka rosyjskiego w naszym kraju.

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarto wystawę obrazującą nauczanie języka rosyjskiego w różnych krajach świata.

W pierwszym dniu kongresu odbyło się spotkanie z dziennikarzami, na którym przedstawiono działalność stowarzyszenia. (PAP)

**Telefony
DONOSZA**

● Jazda z nadmierną szybkością była w niedzielę przyczyną tragicznego wypadku w Tarnowie Podgórnym pod Poznaniem. Kierowany przez Roberta W. „Fiat” uderzył podczas wyprzedzania w samochód marki „Syrena” i przewrócił się na dach. Dwuletnia córka prowadzącego samochód zginęła, a żona i dwoje dzieci odnieśli obrażenia.

● Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj rano na trasie Dębowa Łęka — Wschowa w woj. łęczyńskim. Samochód „Zil” z nieustalonych przyczyn zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w przyjeżdżającą nadjeżdżającą ciągnik. Kierujący ciężarówką Eugeniusz Ch. po przewiezieniu do szpitala zmarł, a dwaj jadący z nim pasażerowie odnieśli ciężkie obrażenia.

● Na drodze ze Strumyka do Żarek — także w woj. łęczyńskim — doznał wczoraj ciężkich obrażeń motocyklista J. A., który przewrócił się na jezdnię.

● W Witaszycach (w woj. kaliskim) został potrącony w niedzielę przez samochód „Syrena” pijany Cezary Z., przebiegający przez jezdnię. Finał: liczne obrażenia i pobyt w szpitalu. (b)

„Koziołki” płacą

W 1907 grze PGL „Koziołki” w dniu 22 bm., w którym odbyły się dwa losowania, wypłynęło 82,595 zakładów wartości 247,785 — zł.

W losowaniu I stwierdzono: 6 „czwórek” po 3,796 — zł, 5 „trójek premiiowych” po 159 — zł, 276 „trójek” po 59 — zł, 117 „dwójek premiiowych” po 25 — zł i 3,571 „dwójek” po 5 — zł.

W losowaniu II stwierdzono: 6 „czwórek” po 2,398 — zł, 5 „trójek premiiowych” po 171 — zł, 142 „trójkę” po 71 — zł, 158 „dwójek premiiowych” po 25 — zł i 2,167 „dwójek” po 5 — zł.

Kolejne podwójne losowanie gry odbędzie się 29 bm. o godz. 12.00 przed Hotelem E-12 w Sycowie.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczeiny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sęk, Zbigniew-Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Dynamiczna polityka cen i płac

Jedną z najistotniejszych cech polityki rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, sformułowaną przez VI i VII Zjazd PZPR, jest podporządkowanie całokształtu procesów gospodarczych realizacji celu nadrzędnego — systematycznej poprawie warunków materialno-bytowych ludności. Jednym ze środków zmierzających do tego celu jest racjonalizacja dotychczasowej polityki cen oraz modernizacja istniejącej struktury cen. Niezwykle ważnym zagadnieniem jest także dostosowanie wzrostu płac do wzrostu cen, aby w niczym nie naruszone zostały przyjęte w uchwale VI Zjazdu partii — na okres bieżącego pięcioletnia — założenia 16—18 proc. wzrostu przeciętnych płac realnych. O tym i niektórych związanych z tym problemach mówi w wywiadzie udzielonym Polskiej Agencji Prasowej zastępca dyrektora Śląskiego Instytutu Naukowego, prof. dr hab. — Jerzy Pietrucha.

Ruch cen — stwierdził prof. Pietrucha — stanowi pewną prawidłowość występującą w różnych krajach. Wynika to w głównej mierze z systematycznego wzrostu kosztów surowców. Rosnące ceny surowców są rzeczą zrozumiałą, jeśli uwzględnimy fakt, że w miarę wyczerpywania się zasobów najbardziej dostępnych i najłatwiejszych do przeobrażenia, trzeba sięgnąć po surowce trudniejsze do uzyskania, co wpływa na podrożenie kosztów eksploatacji. Dobrym tego przykładem może być węgiel. Wydobytą z niższych pokładów kosztuje drożej niż ten, który eksploatowany jest z pokładów łatwiej dostępnego.

Innym elementem wywierającym wpływ na ruch cen jest postęp techniczny. Wyposażenie każdego stanowiska pracy jest coraz droższe. Co prawda przy zastosowaniu produkcji

wielkoseryjnej koszty postępu technicznego powinny się zwrócić, ale w sumie nie równoważy to kosztów materiałowych stanowiących 70 proc. wartości towaru. Tymczasem począwszy od lat 1969—70 notuje się trwale postępujący wzrost cen eksportowych surowców mineralnych i paliw. W końcu ub. r. średni poziom cen w eksporcie światowym był o blisko 55 proc. wyższy niż w roku 1970. Niektóre surowce podrożały czterdo i pięciokrotnie. Mamy więc do czynienia z pewnego rodzaju łańcuchową reakcją, wywierającą znaczny nacisk na ruch cen.

— To samo zresztą odnosi się chyba także do artykułów rolno-spożywczych?

— Zapotrzebowanie na nie stale rośnie na skutek zwiększania się liczby mieszkańców Polski. W 1946 r. było nas niespełna 24 miliony. Obecnie kraj nasz liczy już ponad 34 miliony mieszkańców. W ciągu 30 lat przybyło nam przeszło 10 milionów ludzi. Więcej — niż wynosi ludność takich krajów jak np. Belgia, Szwajcaria, Austria czy Grecja.

Tymczasem powierzchnia Polski nie uległa przecież powiększeniu. Przeciwnie, obserwuje się naturalne zjawisko stałego kurczenia się terenów pod uprawy rolne na skutek rozwoju miast, przemysłu, szlaków komunikacyjnych i transportowych. Zmusza to do sięgania po tereny o mniejszej urodzajności, co związane jest ze wzrostem nakładów na zagospodarowanie ziemi. Wymaga ona bowiem odpowiedniego „uzbrojenia”, zmeliorowania, uszlachetnienia i nawożenia środkami chemicznymi po to, by możliwe stało się uzyskanie spodziewanych plonów. Koszty produkcji rolnej muszą być — rzecz oczywista — większe. Wszystko to ma miejsce w określonej sytuacji demograficznej, w obliczu

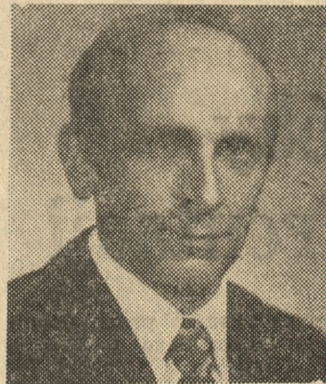
znacznego odpływu ludności ze wsi do przemysłu, starzenia się wsi itd.

— Wypływa z tego jednoznaczny wniosek, że ceny trzeba zmieniać. W jaki jednak sposób należy to czynić, aby osiągnąć podstawowy cel naszej polityki społecznej, jakim jest systematyczny wzrost realnych dochodów społeczeństwa? Co należy sądzić o współzależności cen i płac?

— Problem jest złożony i wymaga szerszego wyjaśnienia. Otóż w przypadku podnoszenia się cen surowców czy tzw. materiałów podstawowych, musi następować równoczesny wzrost cen towarów przeznaczonych zarówno dla konsumenta indywidualnego, jak i konsumenta zbiorowego. Jest to naturalny i logiczny proces. Pociąga on za sobą wzrost kosztów utrzymania. Aby nie było to odczuwalne dla społeczeństwa, konieczne jest podnoszenie poziomu płac, rekompensujących zwiększone wydatki. Oczywiście nie według widzimisię, ale w oparciu o wydajność pracy. Musi obowiązywać żelazna zasada: coraz lepsze zarobki tylko za coraz lepszą, bardziej wydajną pracę. Postępować należy więc bardzo elastycznie, zarówno w odniesieniu do płac, jak i cen. Jest to warunek utrzymania równowagi rynkowej w procesie szybkiego wzrostu gospodarczego.

Zgodnie z uchwałami VI i VII Zjazdu partii, postawiliśmy na dynamiczny rozwój naszej gospodarki. Stąd potrzeba równocześnie podnoszenia cen i płac w harmonijnym sposób. Ceny towarów kształtują się w zależności od wielu czynników, na przykład od wartości, od wielkości podaży, od pochodzenia krajowego czy z importu itp. Pragnę

Dokończenie na str. 4



Fot. — Archiwum

— przy nowoczesnym sposobie gospodarowania na wsi sama praca już nie wystarcza. Nawet największy wysiłek, jeżeli nie będzie wcześniej zaplanowany, wsparty wiedzą, kalkulacją oraz pomocą maszyn — nie przyniesie oczekiwanych wyników.

Gospodaruję od 10 lat na 21 hektarach, które przejąłem po ojcu. Choć wiem, że specjalizacja jest najbardziej zyskowym i coraz popularniejszym sposobem produkcji rolnej, poszedłem nieco inną drogą. Udało mi się pogodzić dwie rze-

LUDZIE NASZYCH DNI

Nie sezonowo — lecz planowo

czy — hodowlę i uprawę. Hodując młode bydło rzeźne. Mam teraz w oborze 47 sztuk buków. Pasza nie stanowi dla mnie żadnego problemu. Nawet przy tej ilości bydła zapasy ubiegłorocznej kiszonki starczą mi do listopada. Aby nie brakowało karmy sięgę zwykle 2 ha kukurydzy, 2,5 ha buraków cukrowych (liście idą na kiszonkę), 0,5 ha buraków pastewnych oraz kontraktuję trawę nasienną, z której zostaje siano.

Znając potrzeby gleby, którą uprawiam, wysiewam średnio 360 kg NPK/ha. Dzięki temu tegoroczne suche lato nie zrobiło krzywdy mojej pszenicy. Obrodziła jak zwykle, dając 50 q z hektara.

Mimo że pracuję właściwie sam wraz z żoną, przyjąłem w ubr. jeszcze 5 ha z PFZ. Z posianego tam zaraz jesienią grochu uzyskałem 13,5 tony ziarna. Natomiast 2 ha trawy przyniosły 2550 kg nasiennego ziar-

na. Jest to najlepszy dowód, że właściwie uprawiana i nawożona gleba przynosi wysokie plony, nawet przy niesprzyjających warunkach, takich jak w bieżącym i ubiegłym roku.

— Już wcześniej jednak — gospodarując jeszcze z ojcem — doszedłem do wniosku, że na wsi, podobnie jak w przedsiębiorstwach przemysłowych potrzebne jest planowość, dobra organizacja pracy i wykorzystanie techniki nowoczesnej oraz wiedzy. Nie sezonowo, ale przez cały rok rozkładać trzeba racjonalnie i planowo zająć się w obojętnej i na polu. Trzeba również przy tym myśleć i kalkulować, aby maksymalnie wykorzystać ziemię, którą uprawiamy.

Mówił: STANISŁAW TRAWIN-SKI, rolnik indywidualny z Dąbrowy (gmina Rozdrażew, woj. kaliskie), radny Wojewódzkiej Rady Narodowej.

(par)

Przedszkolaki na start

Nie tylko przechowalnia dzieci

Do dziś nie ma już co do tego żadnych wątpliwości: przedszkole to nie tylko przechowalnia dzieci i nie tylko wyręka dla pracującej matki (w 1975 r. na 100 kobiet w wieku 25—29 lat pracowało zawodowo 80,4), ale to pierwsze ogniwo edukacji narodowej, a więc integralna część systemu oświatowego. Od 1972 roku resort oświaty konsekwentnie, krok za krokiem, realizuje swój plan wyrównania startu szkolnego i raz przygotowania dziecka do przekroczenia bram reformowanej 10-latk. A znacznie łatwiej realizować nowy program dydaktyczno-wychowawczy w szkole z dziećmi, które uczęszczały do przedszkoli od

3-go czy 4-go roku życia, aniżeli z tymi, które chowały się w domu.

Konstatacja tych niewątpliwych prawd musiała za sobą pociągnąć szereg konkretnych działań. I pociągnęła. Przed resortem oświaty stoją w tej chwili dwa priorytetowe zadania: gminne szkoły zbiorcze oraz placówki przedszkolne. Tych ostatnich z każdym rokiem przybywa, w ostatnim 5-leciu — 570. Z każdym rokiem coraz więcej dzieci przyjmuje się do przedszkoli. W roku 1975 przyjęto do przedszkoli 942 000 maluchów, w r. 1976 zakłada się objęcie opieką przedszkolną 1 044 000 dzieci. A przecież mimo to w odczuciu społecznym miejsc w przedszkolach wciąż jest za mało i niejedni rodzice ma prawo zapytać: jeżeli jest tak do brze, to dlaczego jest tak źle?

Odpowiedź jest bardzo prosta i wykazuje, że obie strony — tzn. ciesząc się dużymi osiągnięciami resortu oświaty, jak i niezadowoleni rodzice — mają rację. Miejsc w przedszkolach rzeczywiście przybywa, ale maluchów jeszcze więcej. Wyż — wyżej. W grudniu ub. roku mieliśmy 2 134 000 dzieci w wieku 3—6 lat, a w r. 1976 — 2 208 000, w 1977 r. będzie ich 2 260 000, w 1978 r. — 2 337 000, a w 1980 r. — 2 485 000. W tych warunkach, jeżeli zostanie utrzymany dotychczasowy procent przyjęć dzieci do przedszkole, to będzie to wprawdzie duże osiągnięcie, ale narzekających rodziców też będzie dużo.

Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja 6-latków, co do których pedagodzy, psycholodzy i pediatrzy zgodnie orzekli, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby przestały zbijać baki i podjęły naukę wcześniej. Powszechnie wiadomo, że są one teraz mądrzejsze, fizycznie silniejsze i z łatwością można je przygotować do nauki w szkole, co ułatwi, a tym samym przyspieszy proces nauki w zreformowanej 10-latce. Dla nich więc zagwarantowano w przedszkolach najwięcej miejsc. I rzeczywiście, w październiku br. 90 proc. 6-latków znajdzie miejsce w przedszkolach, w tym — w miastach 93 proc., a na wsiach — 85 proc. Są województwa, np. opolskie, kieleckie, rzeszowskie i wrocławskie, gdzie wskaźnik ten wynosi 100 proc. Miejsca te znajdują się albo w pełnych przedszkolach, albo w oddziałach przedszkolnych, 5—9 godzin dziennie „przytulonych” do szkół podstawowych, albo też w ogniskach przedszkolnych.

Ilościowemu wzrostowi towarzyszą zmiany jakościowe. Na pierwszym etapie szło o to, żeby jak największą liczbę dzieci objąć wychowaniem przedszkolnym, na dalszym zaś — o doskonalenie organizacji oraz pogłębienie treści programowych. Głównym celem programu jest związanie wychowania przedszkolnego ze szkołą zreformowaną. Przypomnijmy, że nowa wersja programu została rozwinięta o elementy początkowej nauki czytania (wyłącznie liter drukowanych, małych i dużych), poszerzone zakres matematyki, a więc przyswajanie pojęć mniej-więcej, duży — mały, krótki — długi itp. Nowy program zajęć z 6-latkami wprowadzono w ub. roku eksperymentalnie w 50 placówkach, pod opieką Instytutu Programów Szkolnych. W tym roku wprowadzi się ten program w co najmniej 10 placówkach każdego województwa, a w roku szkolnym 1977/78 — po sprawdzeniu go w praktyce i w razie potrzeby udoskonaleniu — zostanie upowszechniony w całym kraju.

Generalne założenia nowego programu, który odpowiada osiągnięciom współczesnej nauki o rozwoju dziecka, to: stymulacja rozwoju i aktywności dziecka, kompensacja błędów czy braków oraz korekta tych błędów. Słowem — przygotowanie dzieci do nauki szkolnej. Ale, uwaga! Eksponowanie w przedszkolu zadań, mających przygotować dzieci do szkoły — przy naruszaniu proporcji wobec innych zadań — byłoby poważnym nieporozumieniem. Zwłaszcza gdyby łączyło się z naśladowaniem metod szkolnych. Idzie tylko o jedno: o wyeliminowanie lub złagodzenie progów występujących między przedszkolem a szkołą.

Dobrze, że większość rodziców w pełni dziś rozumie, jak fundamentalne znaczenie ma prawidłowa działalność wychowawcza we wczesnym dzieciństwie dla dalszego rozwoju osobowości człowieka. Te najwcześniejsze lata, gdy psychika dziecka jest tak plastyczna i podatna, to niepowtarzalna okazja do skutecznego stosowania środków profilaktycznych, późniejsze zaś koszty korekty wychowawczej, reedukacyjnej i leczniczej są bardzo wysokie.

STANISŁAW ORZEŁOWSKA

STRONA

GŁOS — 24 VIII 1976

3

Winiary — największe osiedle Gniezna

Jedną z najstarszych spółdzielni mieszkaniowych w Wielkopolsce jest gnieźnieńska. Powstała w 1920 roku. Przez długie lata jej działalność ograniczała się do administrowania 73 mieszkaniem. Dopiero w 1954 roku zasoby po większy się tu o jeden nowo wybudowany dom (27 mieszkań). To był początek późniejszego, na większą już skalę rozwoju placówki. W latach 1958—1969 przybyło jej ponad 1090 mieszkań.

Niemal do dorobek inwestycyjny. Znacznieszy wszakże skok ilościowy przypała na lata 1971—1975. We wspomnianie 5-lacie wybudowano 1273 mieszkania, a więc więcej niż w ciągu poprzednich 50 lat istnienia spółdzielni.

Z założeń na obecne 5-lecie wynika, że tylko w dwóch latach — 1976 i 1977 powstanie niemal tyle mieszkań, ile w całej poprzedniej pięcioletce. Po raz pierwszy bowiem w historii spółdzielni w tym roku ma być wybudowanych przeszło 550 mieszkań i tyleż samo w 1977 (we wcześniejszych okresach budowano około 200 mieszkań rocznie).

Wzrost tempa budowy domów nastąpił dzięki oddaniu do użytku w zeszłym roku wytwórni elementów prefabrykowanych (inwestycja Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa). Do 1975 roku Poznań-

skie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4, które jest generalnym wykonawcą spółdzielczego budownictwa w Gnieźnie (woj. poznańskie), wznosiło domy metodą wieloblokową. A że nie zawsze wielkich bloków było pod dostatkiem i budowa przebiegała wolniej. Z fabryki domów w Gnieźnie można rocznie stawiać około 600 mieszkań. Z tej też produkcji wznoszone jest obecnie osiedle Winiary A. Zlokalizowano je między ulicami 22 Lipca i Orchoiską.

Winiary A składają się z trzech zespołów mieszkaniowych — Piastowskie, Lecha i Jagiellońskie. Budowę rozpoczęto od pierwszego z wymienionych i na nim też prace są daleko posunięte. Mieszka już tu ponad 1000 osób. Zasługa to załogi PPB nr 4, która w tym roku pracuje „na medal”, rytmicznie realizując zwiększone zadania. Gorzej ma się sprawa z budową pawilonu handlowo-usługowego. Miał być gotowy pod koniec czerwca br. Doprowadzono obiekt do pewnego stanu wyjściowego i teraz nie się na nim nie dzieje. Z tej przyczyny spółdzielnia musiała postarać się o dwa tymczasowe kioski — spożywczy i warsztatowy. Nie zaspokajają one jednak potrzeb mieszkających tu lokatorów, których liczba stale przecięż wzrasta. Wspomniany pawilon (400 m² powierzchni użytkowej) jest nieodzowny w tym rejonie Winiar A, zważywszy że stąd do

centrum Gniezna odległość wynosi 4 kilometry. Ze względu na tę samą przyczynę również inne zaplanowane tu obiekty towarzyszące powinny być realizowane zgodnie z harmonogramem. Głównie chodzi o szkołę, która ma stanąć w latach 1977—1978. Oby termin został dotrzymany, wszak za dwa lata na Winiarach będzie już mieszkało kilka tysięcy ludzi, w tym sporo dzieci w wieku szkolnym. Przedziej stanie na osiedlu przedszkole, które ma być montowane z elementów drewnopochodnych.

Osiedle Winiary A wyrasta w „szczerem polu”, co prawidłowo wykorzystali projektanci. Domy usytuowane w znacznej od siebie odległości. Dużo więc tu miejsca na zieleń i tereny do zabaw. W porównaniu z poprzednio budowanymi osiedlami w Gnieźnie, obecne wyróżnia się również ciekawymi rozwiązaniami architektonicznymi. Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Gnieźnie — Stefan Pawlik, zapewnia też, że począwszy od trzeciego zespołu mieszkaniowego — Jagiellońskiego metraż mieszkań będzie większy. Ale już obecnie w budowanych domach mieszkania są bardzo funkcjonalne i wygodne.

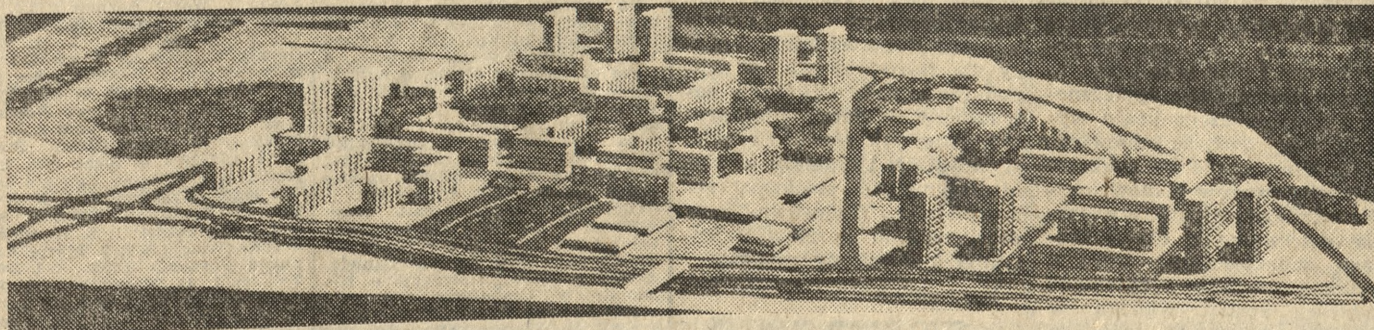
Na Winiarach A — oprócz dwóch pawilonów handlowo-usługowych, ma też powstać centrum, w którym znajdą się usługi stopnia ogólnomiejskiego, m. in. poczta, apteka, ośrodek zdrowia, gastronomia, po-

mieszczenia kulturalne i biblioteka. Tak pomyślane centrum zaspokoi chyba wszystkie codzienne potrzeby mieszkańców Winiar A, na które złoży się 2300 mieszkań.

Budowa osiedla Winiary A ma być zakończona za cztery lata. Po 1980 roku przewidziano budowę drugiego takiego osiedla (Winiary B). Zarezerwowano dla niego teren po drugiej stronie ul. 22 Lipca, zatem oba osiedla, których głównym projektantem jest mgr inż. arch. Marian Weigt z poznańskiego „Inwestprojektu” będą stanowiły jeden zespół mieszkaniowy dla około 25 000 ludzi.

Wzniesienie tych dwóch osiedli nie rozwiąże wszak problemu mieszkaniowego w Gnieźnie. Lista oczekujących na mieszkania jest bowiem długa. Dlatego też Spółdzielnia Mieszkaniowa zamierza podjąć jeszcze budowę osiedla domków jednorodzinnych. Pod to budownictwo proponuje się teren usytuowany w pobliżu Winiar, Stanowisko słuszne, chodzi przecież o zapewnienie spółdzielczemu budownictwu jednorodzinnemu wszystkich urządzeń komunalnych. A możliwości takie istnieją właśnie tam, gdzie niedaleko znajdują się tereny uzbrojone jak w przypadku Winiar. Na razie spółdzielnia czeka na podjęcie decyzji w tej sprawie przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu.

ANNA SIEKIERSKA



Na zdjęciu: makieta osiedla Winiary A. Po prawej u góry przebiega ul. Orchoiska, na dole ul. 22 Lipca. Akcent architektoniczny osiedla stanowią będą 12-kondygnacyjne domy. Jeden z nich jest już zamieszkały.

Studenckie próby artystycznych konfrontacji

Po raz drugi Konin był tego lata miejscem spotkań twórców i działaczy studenckiej kultury ze środowiska poznańskiego. Organizatorzy „Warsztatów Artystycznych” (poprzednie odbywały się w Chodzieży i w Międzychodzie) uznali, że pozytywne i celowe jest związanie Warsztatów z jedną miejscowością, co pozwala stworzyć trwałe więzy między miejscowym środowiskiem, a studenckimi twórcami. Wybrali Konin — młody i prężny ośrodek przemysłowy, rozwijający się również pod względem kulturalnym. Życzliwie przyjęto tutaj studentów.

Tegoroczne „Warsztaty”, zorganizowane przez Zarząd Wojewódzki Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w Poznaniu, z pomocą władz Konina i województwa konińskiego, skupiły ponad 350 studentów nie tylko z Poznania, lecz również z innych ośrodków akademickich w kraju. Miały one dwa oblicza, co wynikało z założeń tej imprezy.

Pierwsze to — jak sama nazwa wskazuje — doskonałe umiejętności warsztatowych studenckich twórców. Stworzono im w Koninie dobre warunki — udostępniono kluby, sale i sprzęt, zapewniono opiekę fachowych in-

Belchatów

Półmetek montażu koparki — giganta

90-osobowy zespół pracowników warszawskiego „Mostostalu” zmontował już około 50 procent gigantycznej koparki na terenie powstającego Zagłębia Górniczo-Energetycznego „Bełchatów”. Po zmontowaniu koparka ważyć będzie ponad 7 000 ton, osiągnie długość około 200 m i wysokość ponad 74 m. Przewiduje się, że zakończenie prac przy montażu koparki nastąpi w drugim kwartale przyszłego roku.

Koparka współpracując ze zwalówką oraz zespołem taśmociągów — również już zmontowanymi — zdemontować będzie nadkład ziemi zalegający złoza węgla brunatnego w Zagłębiu Bełchatowskim.

W zamkowej skarbonce

W dniach 17—21 bm. dokonano siódmego komisijnego obliczenia zawartości skarbnicy, ustawionej na Placu Zamkowym w Warszawie. Zawierała ona 556.385 zł — waluty niewymiennej po przeliczeniu na złote polskie wartości 70.048 zł; waluty wymienialne po przeliczeniu na dolary w sumie 3.039 dolarów; bony towarowe PeKaO o łącznej wartości 29 dolarów.

Ponadto w skarbonce znajdowały się: złoty zegarek, dwie złote obrączki, srebrne, przedwojenne monety polskie. Znajdujące się w skarbonce pieniądze zagraniczne pochodziły z 48 krajów (PAP)

strukturów. Wiele czasu spędzili uczestnicy zgrupowania na rzetelnej pracy.

I tak na przykład członkowie grup teatralnych (z Poznania byli tu teatry: „Maja”, „Nurt”, „Exiles” i „Na Skraju”) pod kierunkiem Marka Pysia z Teatru Polskiego ćwiczyli dykcję, emisję głosu, płynność ruchu, doskonalili sprawność fizyczną. Uczestnicy „warsztatu filmowego” — głównie członkowie Akademickiego Zespołu Filmowego „Plan” — na spotkaniach z fachowcami z Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi zapoznawali się bliżej z zagadnieniami techniki montażu filmowego i operatorki. Filmowcy na kręcili również kronikę tego rocznych Warsztatów i dwie etiudy fabularne. 20 osób, które będą pracowały w Studenckim Dyskusyjnym Klubie Filmowym „Fantom” brało udział w dyskusjach na temat historii i teorii filmu.

W „Warsztatach jazzowych” spotkały się m. in. grupy: poznański „Warsztat” (znany jako kwintet Danki Jarmołowicza), lubelski „Exhaustion”, krakowski „Feeling”, radomska „Integracja”. Najbardziej obsadzony był „warsztat piosenki” prowadzony przez Małgorzatę Bratek. Poznańscy piosenkarze studenci, którzy sami mogliby się wiele nauczyć i od których mogliby uczyć się młodzi, niezbyt licznie uczestniczyli w tegorocznych „Warsztatach”.

Po raz pierwszy w wakacyjnych spotkaniach wzięli udział członkowie Studenckiej Akademii Kultury — kierownicy klubów studenckich, działacze kulturalni itp. Organizowano dla nich spotkania dyskusyjne z zakresu aktualnych problemów kultury profesjonalnej i studenckiej. W trakcie „Warsztatów” odbyła się również kilkudniowa sesja teoretyczna na temat „Funkcje sztuki w obszarze kultury studenckiej”.

przygotowana przez Grzegorza Dziamskiego i Tadeusza Zielniewicza z Ośrodka Teatralnego UAM „Maski”. Konińska impreza była więc okazją do konfrontacji nie tylko rzemiosła i środków wyrazu, lecz również artystycznego myślenia, idei, poglądów teoretycznych i postaw.

Dругie oblicze tej ciekawej imprezy kulturalnej poznańskich studentów — to prezentacja ich dorobku przed szeroką publicznością. Lecz tu nie wszystko wypadło tak, jak to zakładano. Koncerty, które składały się głównie z występów grup muzycznych, nie mogły dać obrazu całokształtu kultury studenckiej. Teatry, obawiając się chyba rozczarowań z roku ubiegłego, kiedy to widzami byli głównie uczestnicy „Warsztatów”, nie dawały w tym roku spektakli. Studenci PWSSP w Poznaniu organizowali plenery plastyczne, ale nie wzbudzały one szerszego zainteresowania mieszkańców Konina.

Uczestniczyłam w koncercie „Wolna sobota w amfiteatrze”, na którym obok grup muzycznych wystąpił zespół Tańca Nowoczesnego „FAN” z Akademii Rolniczej. Impreza była dobrze przygotowana, w mieście nie brakowało informacji o niej, a jednak nie zgromadziła wielu widzów. Gdzie szukać przyczyn? Może środowisko Konina, w którym nie ma tradycji studenckich, ufa tylko propozycjom „Estrady”? Może wziętniejszym odbiorcą studenckich festiwali byłby wczasowicze, nastawieni na korzystanie z rozrywek? A może przed studentami stoi zadanie dopracowania się skuteczniejszych form kontaktu ze środowiskiem robotniczym? Na te pytania powinny odpowiedzieć kolejne „Warsztaty”. Bo jedno jest pewne — impreza ta jest potrzebna i powinna być kontynuowana.

GRAŻYNA SZULAK

Dynamiczna polityka cen i płac

Dokończenie ze str. 3

Jednak jeszcze raz podkreślić, że decydujący wpływ na cenę towarów ma wydajność pracy. Wzrost dochodów ludności powoduje zmianę struktury spożycia. Obserwuje się większe zainteresowanie przedmiotami trwałego użytku. Jest to zjawisko pozytywne. Zresztą przy jednoczesnym ruchu cen i ruchu płac istnieje możliwość prowadzenia rozsądnej polityki dostosowywania struktury konsumpcji do struktury produkcji i odwrotnie.

— Można chyba stwierdzić, że poziom cen jest niejako sprawą wtórną. Najistotniejszą rolę odgrywają właściwe proporcje między wydajnością pracy i wysokością płacy?

— Obydwa czynniki muszą równoważyć się w stosunkowo krótkim czasie. Jeśli bowiem dopuści się do tego, aby w jednym okresie skok płac znacznie wyprzedzał wzrost wydajności pracy, a w następnych latach uzyska się jedynie zrównanie tempa wzrostu wydajności pracy i wzrostu płac

— to pewne zachwianie równowagi gospodarczej będzie się utrzymywać. Można tego uniknąć tylko wówczas, gdy wzrost wydajności pracy będzie wyprzedzał wzrost płac.

— W sumie — jak widzimy — ruchy cen i płac nie mogą się rozwijać samodzielnie, lecz powinny być ze sobą ściśle sprzężone. Jest to możliwe jedynie w gospodarce socjalistycznej i może być regulowane na etapie planowania.

Znane są także instrumenty pozwalające na operatywne regulowanie polityki cen. Do takich zaliczyłbym różne okresowe rozwiązania, na przykład ceny nowości. Praktycznie wygląda to w ten sposób, że w okresie wprowadzania na rynek nowego wyrobu jego cena kształtuje się na odpowiednio wysokim poziomie. Po zaspokojeniu pierwszej fali popytu, cena nowego wyrobu została by ustalana na niższym poziomie, aby następnie — zwłaszcza w przypadku sygnalizowania przez handel wystąpienia zapasów danego towaru — ulec dalszej wyraźnej obniżce.

Mając na względzie wzrost realnych dochodów o najwyższych dochodach, nie wolno oczywiście dopuszczać do tego, by pojawienie się nowości powodowało automatyczne wycofywanie ze sprzedaży towarów tańszych. Opowiadając się za aktywną i dynamiczną polityką cen i płac jako istotnym stimulatorem życia społecznego i gospodarczego kraju wypada stwierdzić, że odpowiednio zróżnicowanie cen poszczególnych towarów stanowi najskuteczniejsze z punktu widzenia społecznego i ekonomicznego zabezpieczenie wzrostu poziomu warunków bytowych ludności, rozpatrywanego w oparciu o kształtowanie się

Sukces radzieckiej nauki

„Luna-24” dostarczyła na Ziemię próbki gruntu księżycowego

Nauka radziecka osiągnęła nowy sukces w badaniu Księżyca. Program lotu stacji automatycznej „Luna-24” został całkowicie zrealizowany.

22 bm. aparat powrotny stacji „Luna — 24” lądował łagodnie w przewidzianym rejonie na terytorium Związku Radzieckiego. Dostarczył on na Ziemię próbki gruntu księżycowego.

Kosmiczny eksperyment przebiegał następującymi etapami. Po wystartowaniu 9 sierpnia br. stacja „Luna 24” została wprowadzona na wokółksiężycową orbitę kołową a następnie — przesunięta na orbitę eliptyczną dla zapewnienia lądowania w określonej części Srebrnego Globu.

18 sierpnia o godzinie 7.36 czasu warszawskiego stacja łagodnie lądowała na powierzchni Księżyca w południowo-wschodnim rejonie Morza Krzysów. Po wylądowaniu stacji sygnałem z Ziemi zostało uruchomione urządzenie do pobierania próbek gruntu księżycowego. Próbkę te zostały pobrane na głębokości około 2 metrów. Fragmenty gruntu księżycowego zostały umieszczone w hermetycznym pojemniku aparatu powrotnego. W czasie pracy stacji na Księżycu ustalono współrzędne jej położenia i przeprowadzono przygotowania do startu rakiet kosmicznych.

19 sierpnia o godz. 6.25 czasu warszawskiego kosmiczna rakietka „Luna — Ziemia” wystartowała z powierzchni Srebrnego Globu, wykorzystując jako platformę startową lądujący człon stacji.

22 sierpnia kosmiczna rakietka stacji „Luna 24” zbliżyła się do Ziemi z drugą prędkością kosmiczną. W odpowiednim momencie nastąpiło oddzielenie aparatu powrotnego od rakiety. Na wysokości 15 km od powierzchni Ziemi gdy aparat powrotny wychodził ze strefy hamowania aerodynamicznego włączono układ spadochronowy. O godzinie 18.55 czasu warszawskiego aparat powrotny automatycznej stacji Luna-24 wylądował w przewidzianym rejonie, położonym w odległości 200 km na południowy wschód od miasta Surgut.

Próbki gruntu księżycowego, dostarczone na Ziemię, zostaną przekazane Akademii Nauk ZSRR. Wyniki badań będą opublikowane.

PAP

sport-sport

Lekkoatletyka

Finał mistrzostw Polski starszych juniorów i juniorów

W ostatnim dniu mistrzostw 6 medali zdobyli zawodnicy poznający: 3 złote Genowefa Nowaczyk Orkan na 200 m — 24,25; Paweł Durczyński także z Orkanu 16,42 i sztafeta 4x400 m Olimpij w składzie: Danuta Duffek, Mariola Dolecka, Katarzyna Różańska i Hanna Szajek 3.55,20, 2 srebrne — juniorka Ewa Langwińska S—A w skoku w dal 6,01 oraz sztafeta ta juniorów Orkan 4x100 i brązowy — Ewa Witkowska w biegu na 200 m starszych juniorek S—A 24,78.

Najlepsze wyniki w niedzielę uzyskali skoczkowie. Leszek Holownia Zawisza Bydgoszcz pokonał o tycze wysokości 5,15, a w skoku w dal Stanisław Jaszkółka S—A Warszawa 7,73 wyprzedził Marka Chłudziewskiego Warszawianka 7,67. Wśród juniorek zwyciężczyni skoku w dal Elżbieta Klimaszewska użyła skaka 6,12. Junior Mariusz Burzec skoczył w wysoki 210 cm. Jedyną rekordistką — klubową ustanowiła zwycięska sztafeta 4x400 w kategorii starszych juniorek — kwartet Skry Warszawa 3,14,64.

A oto mistrzowie Polski starszych juniorów wyłonieni w III dniu zawodów: chłopców: 200 m — E. Krawosz S—A Z. Góra 22,00; 1.500 m — S. Brostowski Lubtów Z. Góra 3,50,74; 4x400 m — Skra Warszawa 3,14,64; 2.000 m z przeszkodami — D. Janczewski KS Olkusz 5,48,04; tyczka — L. Holownia Zawisza 5,15; w dal — S. Jaskółka S—A Warszawa 7,73; kula — P. Durczyński Orkan 16,42 i młot — R. Plińska Budowlani Szczecin 54,58. Dziewczęta: 200 m — G. Nowaczyk Orkan 24,25; 3.000 m — S. Mazurek Budowlani Kielce 9,57,32; 4x400 m Olimpij Poznań 3,55,20; 100 m ppl. — J. Zegula Skra Warszawa 14,27; 5-bój B. Potalej Bałtyk Gdynia 3,812 pkt.

W kategorii juniorów mistrzami w III dniu zostali: chłopców: 200 m — Z. Gietka Bug Wyszków 22,81; 1.500 m — R. Purcki Start Elbląg 4,01,92; 4x400 m — Zawisza 3,23,28; 110 m ppl. — D. Pawłowski SZS AZS Górnów 15,22; w wysoki — M. Burzec LKS 210; dysk — K. Pliński S—A Z. Góra 51,10 i 8-bój — A. Bągiński Gwardia Warszawa 5,613 pkt. Dziewczęta: 200 m — E. Golebiowska Górniki Zabrze 25,22; 1.500 m — E. Sztylowska Plast Gliwice 4,25,77; 4x400 m — Śląsk Wrocław 3,53,74; 100 m ppl. — E. Szulc Legia Warszawa 13,89; w dal — E. Klimaszewska S—A Białystok 6,12; dysk — U. Piuś Górniki Zabrze 48,34 i 5-bój — R. Ugniewska Spółnia Warszawa 3,655 punktów.

A.K.

Mistrzostwa Kanady

W. Fibak i G. Vilas w finale

Dokończenie ze str. 1

(Meksyk), natomiast na drugim miejscu sklasyfikowany jest Amerykanin Jimmy Connors, który ma na swoim koncie 390 pkt. Francuska Agencja Prasowa AFP upatruje w Fibaku zwycięzcę turnieju. Zwycięstwo pozwoli naszemu tenisistcie na zajęcie drugiego miejsca w klasyfikacji „Grand Prix”.

Przeciwnikiem Wojciecha Fibaka w finale otwartych mistrzostw Kanady będzie Argentyńczyk Guillermo Vilas, Vilas wyeliminował w półfinale Jaime Fillola 6:3, 7:6.

D. Stones pokonany

Rekord Polski

J. Wszoly

W międzynarodowych mistrzostwach Warszawy w lekkiej atletyce (21—22 bm.) raz jeszcze doszło do pojedynku mistrza olimpijskiego Polaka Jacka Wszoly z rekordzistą świata Amerykaninem Dwightem Stonesem, który wziął udział w wymienionych zawodach. Przyznosy one sporo dobrych rezultatów. Na czoło wysuwa się rekord Polski Wszoly 227 cm, który pokonał Stonesa 221 cm.

W skoku o tyczce zwyciężył złoty medalista z Montrealu Tadeusz Słusarski Górniki Zabrze 5,45 przed Wojciechem Buciarzkiem Skra Warszawa 5,20. Na 5.000 m Amerykanin Garry Bjorklund 13,32,33 wyprzedził Franka Baumgartla NRD 13,33,04. W oszczepie Piotr Bielczyk zwyciężył wynikiem 82,60 SZS AZS Warszawa, a w trójskoku Eugeniusz Biskupski Legia Warszawa — 16,52. Najlepszy rezultat wśród kobiet uzyskała Angela Voigt NRD w skoku w dal — 6,79 (z wiatrem miała 6,87).

O-PAP

echa naszych publikacji

Jeszcze o bałaganie w Czarnkowie

Otrzymałem pismo podpisane przez naczelnika miasta Czarnkowa — Adama Szymczaka w sprawie sprawowania z I etapu Wyścigu Dookoła Wielkopolski Szlakiem Walk i Męczeństwa Ludu Poznańskiego zamieszczonego w „Głosie Wielkopolskim” 18. VIII 1976 r. Publikujemy je z niezmiennymi skrótami:

W związku z artykułem, który ukazał się w „Głosie Wielkopolskim” 18 bm. pt. „Wyścig Dookoła Wielkopolski S. Szozda triumfem I etapu”, a który zawiera stwierdzenie, że „szczególny bałagan panował we Wronkach i Czarnkowie” — składam następujące wyjaśnienie: organizator X Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Wielkopolski Szlakiem Walk i Męczeństwa Ludu Poznańskiego ograniczył się do przesłania Urzędowi Miasta regulaminu wyścigu, gdzie w p. 3 podaje się „wyścig zostanie rozegrany w dniach 17—19 sierpnia 1976 na szosach województwa poznańskiego o długości 400 km podzielonej na 3 etapy. W powyższym regulaminie nie doczytałem się, aby trasa wyścigu biegła przez Czarnków.

Do dobrego zyczenia i obowiązku — sądzę — należy uzgodnienie trasy przebiegu wyścigu z miejscowymi gospodarzami terenu o czym organizator chyba w nawale pracy zapomniał. Uzgodnienie trasy przebiegu wyścigu jest niezbędne dla zabezpieczenia bezpieczeństwa wyścigu, co w przypadku Czarnkowa jest szczególnie ważne, bowiem na ulicach miasta prowadzi szereg robót drogowych.

Odnosnie zabezpieczenia trasy wyścigu — nikt o takie nie zwracał się do mnie jak również do Komisariatu MO w Czarnkowie. Zatem podanie informacji o bałaganie w Czarnkowie oczernia osoby odpowiedzialne za ład i porządek na naszym terenie!”

Rozmawiał:

STANISŁAW WOJTEK

HUMOR I SATYRA



WYDZIAŁ ELEKTRYCZNY

Politechniki Poznańskiej
ŚRODOWISKOWY OŚRODEK INFORMATYKI
organizuje w roku akademickim 1976/77

DWUSEMESTRALNE STUDIUM PODYPLOMOWE

„Systemy przetwarzania informacji”

Zadaniem Studium jest podniesienie kwalifikacji kadry inżynierskiej, zaznajomienie z najnowszymi kierunkami w zakresie maszyn cyfrowych i przetwarzania informacji, informatyki, ze szczególnym uwzględnieniem zastosowania w automatyzacji prac inżynierskich, w usprawnieniu procesów technologicznych oraz organizacji i zarządzaniu.

Na Studium mogą być przyjęte osoby, które:

- posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych, stwierdzający uzyskanie co najmniej tytułu inżyniera,
- wykazują się co najmniej dwuletnią pracą zawodową w dziedzinie elektronicznej techniki obliczeniowej,
- zostaną skierowane na Studium przez zakład pracy.

Zajęcia na Studium będą prowadzone 2 razy w tygodniu (piątki po południu, soboty przed południem).

Zgłoszenia na Studium przyjmuje Środowiskowy Ośrodek Informatyki Politechniki Poznańskiej, Poznań, ul. Czarnieckiego 5, pokój 26, w godz. 11-14, tel. 33-20-21 w. 292, w terminie do dnia 15 września 1976 roku.

Kandydaci winni przedłożyć:

- wniosek,
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych,
- zaświadczenie o odbytej co najmniej dwuletniej pracy w kierunku związanym ze Studium,
- skierowanie zakładu pracy,
- ankietę personalną,
- życiorys wraz z informacją o przebiegu pracy zawodowej i osiągnięciach naukowo-technicznych.

O terminie i miejscu egzaminu kandydaci zostaną powiadomieni imiennie.

Studium powyższe prowadzone będzie odpłatnie (koszt uczestnictwa 1 osoby wyniesie 5.400,— zł) zgodnie z przepisami Zarządzenia Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki (Monitor Polski nr 28, poz. 173 z 1975 roku).

3904-KI

Praca • Nauka

Pomoc domowa z referencjami, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7453g.

Przyjmę panią do prowadzenia domu i opieki nad dziećmi (2 i 4 lata). Tel. Racot 22, do godz. 15. 1003p

Uczeń cukierniczy potrzebuje (lat 16). Czerwonej Armii 26, godz. 11-14. 5828g

Sprzedaz

Sprzedam stare meble (sympialnia, kuchnia). Swarzędz, Wiankowskiego 2 m. 4, blisko rynku. Zgłoszenia 28. 29 sierpnia, godz. 16-18. 5919g

Wózki dziecięce składane, nowy model, poleca wytwórnia. Orzeszkowej 13. 5902g

Samochody

Sprzedam Warszawę Pick-up, stan dobry, na chodzie. Ignacy Mieczysławski, 62-240 Powidz, ul. Strzałkowska 13, woj. konińskie. 4083gpr

Sprzedam Moskwicę 407 — Luboń 3, Czerwonej Armii 81a, po 16. 6645g

Syrenę 105, rocznik 1974, nadwozie i skrzynia biegów gwarancyjne, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7387g

Sprzedam zawieszanie kompletne, używane, do Moskwy 407. Poznań, Wielka 27 m. 7, Chrapan. 5757g

Sprzedam samochód Nysa po remoncie. J. Kosakowski, Brzeźno Nowe, gmina Wągrowiec. 5976g

Lokale

Tanio sprzedam własnościowe M-3 na Osiedlu Przyjaźni, członkowi Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6015g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią — na kawalerkę w nowym budownictwie. Telefon 20-04-16. 6119g

Dwóch panów poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6103g.

Panie pracujące na pokój przyjmij. Ul. Wójtowska 25 (Winogrady). 6274g

Małżeństwo bezdzietne — członkowie SM, wynajmie nieumeblowany pokój z wygodami lub pokój z kuchnią, samodzielnie, na okres 2 lat. Tel. 501-91. 6280g

Mieszkanie, komfortowe M-4, zwiększony metraż w Sreń — zamienię na mniejsze w Poznaniu. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5888g.

Poszukuję garażu w pobliżu Osiedla Przyjaźni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7374g.

Student I roku, poszukuje pokoju w centrum Poznania. Oferty do 3 września adresować: J. Księżak, 87-800 Włocławek — Jagiellońska 21. 998p

Małżeństwo bezdzietne — członkowie SM, poszukuje pokoju z kuchnią lub pokoju na Osiedlu Warszawskim, Antoniku lub Swarzędzu, ul. Cieszkowskiego 9a, pl. IV, m. 14. 5408g

Kupię mieszkanie własnościowe, dwupokojowe, kuchnia, w starym lub nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5625g.

Kawaler, poszukuje mieszkania lub pokoju w Środzie Wlkp. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5645g.

Zamienię dwa pokoje, kuchnię, łazienkę, korytarz, 72 m², samodzielne — na dwa mieszkania. Kasyusza 1 m. 3. 5642g

Bezdzietne małżeństwo — poszukuje kawalerki lub samodzielnego pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5641g.

Uwaga! Wynajmę przedsięwzięcie pomieszczenia na cele biurowe, Dębiec, blisko tramwaju z telefonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5686g

Oddam zaraz w dzierżawę garaż murowany — Sołacz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5688g.

Mechanik przyjmij w dzierżawę lokal, względnie warsztat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5720g.

Ucznia młodszego, solidnego, zakwateruję. Mostowa 14 m. 8. 5733g

Gdańsk Przymorze — M-2 spółdzielcze — zamienię na podobne w Poznaniu, lub Gnieźnie. Oferty „1266” Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk. 1951-K2

Kielce! M-4, spółdzielcze, zamienię na podobne w Poznaniu. Tel. 572-11 w. 571. 5587g

Chłopów uczących się lub pracujących, na pokój przyjmij. Junikowo, Prośnicka 4. 5607g

Starszy pan, szuka pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5614g.

2 studentki poszukują pokoju od października. Adres: Marzena Zygierska, Stargard Szczeciński, Osiedle 1000-lecia 1a m. 4. 1947-K2

Zamienię pokój z kuchnią, nowe budownictwo, na dwa pokoje. Dębiec, Azallowa 4 m. 10, po godzinie 17. 5633g

Przyjmę zaraz małżeństwo na pokój. Wilry, ul. Łaskowska 36, przy dworcu PKP. 5734g

Mistrz krawiecki, samotny — poszukuje lokalu warsztatowego, miejscowości obojętnej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5802g

Wynajmę pokój przy Parku Kasprzaka, kulturalnemu panu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5812g

Mieszkanie M-4 we Wrocławiu — zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty pisemne Wrocław, Sztabowa 18 m. 8. 5813g

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 1000 m², domek, szklarnia 400 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6320g.

Spiesznie kupię domek jednorodzinny w okolicy Poznania, najchętniej w Luboniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5608g

Sprzedam działkę budowlaną Poznań — Ziełniewicz — zadzwoniła, 1250 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5500g.

Sprzedam działkę 700 m², z domkiem gospodarczym, możliwością budowy. Adela Matusik, 62-081 Przeźmierowo, aleja 22 Lipca 11. 5506g

Okazyjnie sprzedam ogródniętą z domem i wolnym mieszkaniem w Gnieźnie. Wiadomość: Gnieźno, Garbarska 3 m. 9. 960p

Sprzedam willę wolnostojącą z ogrodem, garażem w Poznaniu, z wolnym 3-pokojowym mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7180g.

Atrakcyjną willę wolnostojącą standardowej budowy, z ogrodem, niewykończoną peryferie, 5-pokojową, bliźniaczą przy dobrej komunikacji miejskiej, objęcie może nastąpić w przyszłym roku — spiesznie kupię. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7515g.

Poznaniu oferuję do sprzedaży różne wille jedno i dwurodzinne z ogrodami — także wyłączone połowy i segmenty, na peryferiach domy komfortowo wyposażone, szklarniami i inne na różny drobny przemysł. Obiekty są osobiste, mi znane. Stale przyjmuję nowe zlecenia do kupna i sprzedaży. Informacji udziela Adamski Poznań, Matejki 33a. 7514g

Zguby • Różne

Zaginal pies wrośskostokowy maści brązowej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Andrzej Wojciechowski, Mosina, Kolejowa 11 m. 1. 7341g

Bezpłatne cyklinowanie i lakierowanie parkietów. Schmidt, tel. 733-48. 6033g

Orwochem UT 18 barwny filmy pozytywowe, orwochem NC 18 Mask, barwny filmy negatywowe, wywołuje w krótkich terminach Zakład Fotograficzny, Jan Kociek, Rajczaka 36 (narożnik Czerwonej Armii). 4278g

Parkiet (mozaikę) wykładziny układam, bezpłatnie cyklinuję. Zakład Usługowy, Nowakowski — tel. 739-58. 4292g

Matrymonialne

Panna spokojna, zgrabna, pozna kawalerka spokojnego, przystojnego, do lat 45, posiadającego dom, trochę ziemi. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5377g.

Rozwiedziona pozna panią do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6125g

Poznam wysokiego pana lat 55-60, chętnie z Jarocina. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 933p.

Dla samotnych oferty w „Swatce”, 90-434 Łódź. Biuro Matrymonialnym Piórkowska 133. 1786-K2

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „SINPO”

w Poznaniu, ul. Zeromskiego nr 9

WYDZIERZAWI

na terenie województwa poznańskiego

POMIESZCZENIE MUROWANE

nadające się na adaptację stolarni.

Istnieje możliwość zatrudnienia.

Bliższych informacji udziela Dział Administracyjny - Handlowy Spółdzielni (telefon 420-15, wew. 44 lub 451-11) 3894-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 — zatrudni natychmiast pracowników w zawodach:

- murarz,
- monter konstrukcji żelbetonowych,
- zbrojarz - betoniarz,
- robotnik budowlany.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Budownictwa z dnia 23. XII. 1974 r.

Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w hotelu robotniczym w Poznaniu.

Szczegółowych informacji udziela i angażuje do pracy — Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego PPB nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelecka nr 2/6, III piętro, pokój 301, telefon 593-67. 3657-K1

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

— Wojewódzki Zespół Działalności

Gospodarczej w Poznaniu, ulica Konfederacka b. 1,

wykupi lub wydzierżawi

NIERUCHOMOŚĆ

na terenie m. Poznania

nadającą się na pomieszczenia administracyjne i gospodarcze o powierzchni ponad 300 m².

Oferty prosimy składać pod adresem: Polski Związek Motorowy Wojewódzki Zespół Działalności Gospodarczej w Poznaniu, ulica Konfederacka b. 1, tel. 67-44-29 lub 67-44-20. 3880-K1

Przetargi

Urząd Gminy w Krzykosach, woj. poznańskie — ogłasza

PRZETARG na wykonanie pieca c. o. typ Strabel lub podobny typ o powierzchni 8,4 m² × 2 szt.

Dokumentacja do wglądu w biurze Urzędu Gminy, w godz. od 9-14.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 września 1976 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 1956-K2

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że 21 sierpnia 1976 r. zmarła nasza najdroższa i niezastąpiona kierowniczką Przychodni Lekarskiej przy „Telkom - Teletra”

lek. med. MARIA PRUSZYŃSKA

W głębokim smutku pogrążeni

współpracownicy Przychodni

† W dniu 21 sierpnia 1976 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy 42 lata, namaszczona Olejami św., kochana, żona, matka, sp.

WANDA RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi

Ul. Jesienna 32 m. 11. 2119-U3

† W dniu 20 sierpnia 1976 r. odszedł od nas zawsze po długiej i ciężkiej chorobie nasz ukochany mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 33, sp.

LECHOSŁAW KOWALEWSKI

Msza św. zostanie odprawiona dnia 24 bm. o godz. 15 w kaplicy w Zegrzu. Po mszy św. pogrzeb o godz. 16 na cmentarzu w Sławiu.

W głębokim smutku pogrążony

żona z rodziną

Odjazd autobusu sprzed kaplicy, ul. Trzeboviańska 2. 7450g

† Dnia 22 sierpnia 1976 r. zmarła w wieku lat 52, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa, babcia, siostra, sp.

MARIA KARKULAK

z domu Bajerlein

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążony

DZIECI

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Osiedle Kraju Rad. 2134-K3

RYSZARD MARJANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godzinie 11.30 w Gronowie koło Leszna.

W najgłębszym smutku pozostają

żona i rodzina 7452g

† Dnia 23 sierpnia 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św.

ANASTAZJA NAPIERAŁA

z domu Litkowska

Pogrzeb odbędzie się 25 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Ul. Bułgarska 104a m. 2, dawniej Rataje 53. 7553g

† Dnia 22 sierpnia 1976 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 67

CZESŁAW KORTUS

Pogrzeb odbędzie się 25 bm., w środę o godzinie 16 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pogrążony

żona z rodziną

Sarmacka 42. 7555g

† Dnia 20 sierpnia 1976 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany syn i wujek, przeżywszy lat 33, sp.

STANISŁAW WIŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzice i rodzina

Ul. Czesława 11a m. 8. 2120-U3

† Dnia 22 sierpnia 1976 r. zasnął w Bogu po pracowitym życiu mój najukochańszy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 80, sp.

WAWRZYN JUCHACZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążony w żalobie

żona z rodziną

Ul. Matejki 47 m. 1. 2136-U3

† Dnia 21 sierpnia 1976 r. odszedł od nas nagle pełna poświęcenia dla rodziny nasza najdroższa, kochana i nigdy niezapomniana żona i matka, córka, synowa, siostra, szwagierka i ciocia

MARIA PRUSZYŃSKA

lekarz medycyny

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

7550g

† Dnia 21 sierpnia 1976 r. zmarł po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 35, nasz najdroższy syn, brat, szwagier i wujek, sp.

MICHAŁ KOCAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

RODZINA

3132-U3

† Dnia 21 sierpnia 1976 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój kochany mąż, sp.

ANTONI SKRZYPKOWIAK

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

żona z rodziną

Ul. Wawrzyniaka 18 m. 16. 2133-K3

† Dnia 21 sierpnia 1976 r. zmarła w wieku 72 lat najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, sp.

PELAGIA GRYSKA

z domu Konieczna

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 13 na cmentarzu parafialnym w Lusowie.

Pogrążony w smutku

RODZINA

Swadźm 30. 2138-U3

† Dnia 21 sierpnia 1976 roku zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 66, sp.

KATARZYNA KONIECZNA

Kierunek na owczarstwo

Tegoroczny spis rolny wykazał zmienną tendencję w produkcji zwierzęcej. Obok spadku w obsadzie trzody chlewnej, zarysowuje się wzrost liczby owiec. Poglówie owiec osiągnęło bowiem 199 000 sztuk, o 21 000 sztuk więcej niż w połowie ubiegłego roku. Przyrost o 11,7 proc. stanu pogłowia napawa optymizmem co do dalszych perspektyw tej gałęzi produkcji zwierzęcej. Interesujące jest, gdzie był on największy. Otóż okazuje się, że w gospodarstwach spółdzielczych, w której zanotowano aż 185-procentową dynamikę w porównaniu z poprzednim spisem rolnym. W poznańskich RSP przybyło ogółem 11 740 owiec. W państwowych gospodarstwach rolnych, gdzie jest obecnie w Poznaniu 106 000 owiec, przyrost stał się wyniósł 11,5 proc. Natomiast w gospodarstwach indywidualnych jest spadek o 6 proc.

Przyszłość przed sobą mają owczarnie większe, bowiem jest to ekonomiczniejsze z punktu widzenia nakładów inwestycyjnych, a także możliwości ukierunkowania produkcji zwierzęcej. Właśnie w Poznaniu

skiem kilka rolniczych spółdzielni produkcyjnych nastawia się wyłącznie na ten kierunek chowu zwierząt. W RSP Urbanowo w gminie Opalenica, gdzie obecnie hoduje się 900 owiec, w tym 450 matek, przystępuje się do adaptacji starej stodoły, aby zamienić ją w owczarnię. Pomieści się w niej 500 owiec-matek. Ponadto planowana jest budowa nowej owczarni, jednej z trzech najnowocześniejszych inwestycji spółdzielczych w województwie. Dzięki temu pogłowiu owiec w Urbanowie wzrośnie na początku lat osiemdziesiątych do 1200 matek, uzyskanych stopniowo w własnego odchovu. Część jarliczek sprzeda się do Przedsiębiorstwa Obrótu Zwierząt Hodowlanych, gdyż owczarnia urbanowska zyska miano zarodowej.

W planach rozwoju chowu owiec zwraca się nie tylko uwagę na uzyskanie młodych jarliczek i tryków. Dąży się również do zwiększenia ilości wełny. Owce z Urbanowa, czy też rasy Merynosy, dają już obecnie po 4,5 kg wełny. Liczy się na to, że od każdej matki owcy przychód roczny powinien wynieść 5 000 zł. Inaczej nie opłacałoby się ukierunkowywać produkcji na owce. Dla wyżywienia planowanego stadu powinna wystarczyć pasza z 250 ha, a pozostałe 200 ha wykorzystane na inne cele. W spółdzielni po zostanie jeszcze 80 krów mlecznych, aby uzyskać rocznie po 500 litrów mleka z hektara użytków rolnych. Cielęta pójda jednak na sprzedaż. Za przestanie się całkowicie trzody chlewnej, których jeszcze trzyma się 400 sztuk.

Owce są mniej wymagające w żywieniu. Zadowolają się odpadami ubocznymi z produkcji roślinnej, np. słomą, plewami, pośladem. To ważne dla RSP, która rocznie sprzedaje państwu 240 ton zbóż, w tym 140 ton dla „Centrali Nasiennej”. Dla owiec przydadzą

się też liście buraczane, wysłodki. Spółdzielnia bowiem odstawia do Cukrowni w Opalenicy 1000 ton korzeni buraków cukrowych.

Przewodniczący Zarządu Stanisław Nowak, wraz z kierownikiem produkcji Teodorem Papisem, czuwają nad całocią hodowlą, troszcząc się przede wszystkim o paszę. Zapas 3500 ton kiszonek, 50 hektarów kukurydzy, wsiewki w jęczmieniu, mieszanek zbożowych, siano, słoma, starannie zebrane przy pomocy zamontowanych przed żniwami plewnika do kombajnu Bizon — to wszystko ma służyć kondycji zwierząt.

Takich owczarni jak urbanowska jest więcej w województwie poznańskim. Niektóre z nich mają szerokie plany rozwojowe. Nawiązuje się kooperację z rolnikami indywidualnymi, a także z gospodarką państwową, dostarczając młode skopki na eksport. (emp)



Nad listami czytelników

„Ja was nauczę porządku”

Podróżni jadący 12 VI (o godz. 15.20 wyjazd z Poznania) autobusem ze Sremu w kierunku Borku, dopuścili się znowu „przestępstwa”. Mianowicie, kiedy autobus, przybywszy do Sremu zatrzymał się około 30 m od stanowiska odjazdu, a kierowca pasażerom „transzyowym” zapowiedział 10-minutowy postój i gdzieś się oddalił, czekając na dworcu osoby, widząc otwarte na oścież drzwi podeszły i wsiadły do wnętrza wozu. Ale sobie narobili!

Od kierowcy, który po chwili wrócił, usłyszeli m. in.: — Wszyscy, którzy wsiadli w Sremie, natychmiast wynioscie się z autobusu! Opuśćcie autobus! Albo się wszyscy wynioscie, albo idę po klucz(?!). Powsiadaliście jak bydo i myślicie, że wszystko wam wolno. Ja was nauczę porządku!

Około 25 pasażerów na takie diledum potulnie wysiadło. W tym pani z torbą, siatką i małym dzieckiem na ręce oraz inwalida w starszym wieku, o lasce. Po opuszczeniu przez nich wozu kierowca podjechał owe 30 metrów i tam zezwolił wsiadać.

Czytelnik, który jechał tym autobusem z Poznania do Borku, opisał nam to wszystko dodał, że ten kierowca, tak ściśle przestrzegający przepisów w Sremie (być może, że są takie, ale jeśli nawet — czas by je zmie

Wiejskie dziecińce

Jak pogodzić potrzeby z wymogami higieny?

Wraz z zakończeniem prac żniwnych kończą swoją działalność wiejskie dziecińce. Organizowanie tych placówek okazało się akcją wielce pożyteczną, bowiem matkom obciążonym okresowo dodatkowymi obowiązkami w polu spada z głowy wielki kłopot: dzieci pozostają wsi pod dobrą opieką, mają regularne posiłki, bawią się. Głównymi organizatorami w poczynku dzieci wiejskich mianowani byli dyrektorzy szkół gminnych, faktycznie jednak w akcji tej brało udział wiele organizacji i związków: przede wszystkim KGW, TPD, ZSMP, OSP. Wspólnymi siłami udało się już wiele osiągnąć, przystosować formy funkcjonowania dziecińców do warunków lokalnych. Mimo że finansowanie dziecińców to sprawa urzędów gminnych, działalność ta ma swoich mecenasów w postaci wojewódz-

kich związków kolek rolniczych i PZU. Spółdzielnie kolek rolniczych partycypują w kosztach organizowania dziecińców przede wszystkim przez zakup sprzętu oraz przygotowanie pomieszczeń.

W tym roku w woj. poznańskim czynnych było prawie 200 dziecińców wiejskich dla ponad 4200 dzieci w wieku od lat 3 do 7. Kucharkami w dziecińcach żniwnych były członkinie KGW, dla których już w maju zorganizowano specjalny kurs w Ośrodku Szkoleniowym WZKR w Dymaczewie. Przeszkolono też instruktorów SKR-ów do spraw samorządowo-organizacyjnych i KGW. Szkoda tylko, że nie we wszystkich SKR-ach funkcjonuje pełnia kobiet, one bowiem mają lepsze niż mężczyźni rozeznanie w potrzebach, związanych z opieką nad dzieckiem i organizowaniem dla niego wypoczynku. Takich instruktorów brakowało np. w SKR Zaniemyśl i Miłosław.

Tak więc kolejne lato wiejskich dzieci minie. Dla starszych nadszedł znowu okres nauki i pracy, 6-latkę wdrażać się będą do przyszłych szkolnych obowiązków w przedszkolach, a tam, gdzie ich nie ma — w ogniskach przedszkolnych. Wspomnienie wakacji będzie jeszcze powracać, szkoda jednak, że są one udziałem zbyt małej grupy dzieci ze wsi.

Na przeszkodzie objęcia letnią opieką większej liczby dzieci stoi nie tyle brak funduszy — bo te znalazłyby się — co brak lokal. Oczywiście takich, które odpowiadałyby wymaganiom stawianym przez San-Epid. Warunkiem zakwalifikowania bowiem lokalu do prowadzenia w nim dziecińca jest przede wszystkim bieżąca woda. A przecież nie wszystkie szkoły ją posiadają. Ta pożyteczna akcja mogłaby być rozszerzona, gdyby nie fakt, że w województwie poznańskim jeszcze 82 procent ludności wiejskiej korzysta ze studni kopanych. W tym roku np. mimo usilnych starań członkiń KGW w jednej z wsi w gminie Oborniki nie udało się utworzyć dziecińca właśnie z braku bieżącej wody. Może ów stan faktyczny weźmie San-Epid pod uwagę?

Innym wymogiem jest np. posiadanie w kuchniach wyparzaczy do naczyń. Nie są one dostępne w handlu, a jeśli nawet uda się je nabyć, czy opłaca się wydatkować na dwa miesiące do 20—25 tysięcy i kubków? Przecież i bez tego, przy pomocy dostępnych środków można utrzymać higienę.

Gdyby przepisy San-Epidu nie musiały być tak rygorystyczne egzekwowane, liczba wiejskich dziecińców mogłaby być większa. Najorymiejniej szary dziecińca daje dziecku więcej pożytku, aniżeli pozabawienie go tej opieki. Trzeba to wziąć pod uwagę przed organizowaniem przyszłorocznej akcji letniej. (zd)

W Ostrorogu lepiej z napojami

Nie zawsze napojów pod dostatkiem mają obecnie placówki handlowe i gastronomiczne w mieście i gminie Ostroróg (woj. poznańskie). Korzystają bowiem z dostaw z pobliskich wytwórni wód gazowanych i rozlewni piwa, które czasami są za małe i nieterminowe. Kłopoty te skończą się jeszcze w br., gdyż Ostroróg otrzyma (w IV kwartale) własną taką wytwórnię i rozlewnię.

Kończy ją budować w swojej bazie tamtejsza Gminna Spółdzielnia. Zamontowane w niej będą wysokowydajne maszyny i urządzenia z Bułgarii, dzięki którym zaspokoi się potrzeby także sąsiednich gmin — Obrzycko i Szamotuły. Na jednej zmianie wyrabiać się będzie około 24 000 butelek różnych napojów — głównie wody sodowej, oranżady i club-coli. W przestronnej hali zapewni się też dobre warunki pracy 30-osobowej załodze. (bop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach: KALISZ: Bogdan Parda, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89. KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63. LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 39, tel. 23-25. PIŁA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.

Budowlane przyspieszenie w Zakrzewie

Gmina Zakrzewo w woj. pilskim wzbogaciła się ostatnio o kilka nowych obiektów hodowlanych, usługowych i kulturalnych, które zostały zrealizowane przez miejscową brygadę remontowo-budowlaną przy znacznym udziale czynów społecznych mieszkańców.

W Smardowie Złotowskim Spółdzielnia Kolek Rolniczych zbudowała jałownik. Dzięki wprowadzeniu nowoczesniejszych rozwiązań do projektu typu „Wielosławiec”, który przewiduje 180 stanowisk dla bydła, bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych uzyskano 280 stanowisk. W Drożyskach Wielkich oddano do użytku drugą chlewnię na 500 sztuk. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” otworzyła w Wersku sklep. W przylegających do niego pomieszczeniach czynna jest świetlica pełniąca także funkcję wiejskiej kawiarni. Natomiast w Zakrzewie, kosztów 2,3 mln zł zbudowano Dom Strażaka, będący siedzibą gminnej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej, w którym znajduje się obszerna sala widowiskowa.

Obecnie trwają prace budowlane w Głomsku. Z materiałów dostarczanych przez Urząd Gminy mieszkańcy społecznie stawiają świetlicę, która oddana będzie do użytku w przyszłym miesiącu. W nowych pomieszczeniach znajdzie się m. in. kawiarnia. W Starej Wiśniewce zaś ekipa remontowo-budowlana Gminnej Spółdzielni buduje kolejny obiekt. Wiosną przyszłego roku powstanie tam przedszkole, świetlica i wiejska biblioteka. (zr)

Kaliskie

Wystawa psów rasowych

W ostatnich dniach sierpnia (29 bm.) na stadionie „Włókniarza” odbędzie się „Kaliska wystawa psów rasowych”. Organizatorem jej jest miejscowy oddział Polskiego Związku Kynologicznego, który już po raz drugi zaprasza do Kalisza hodowców krajowych i zagranicznych wraz z ich czworonogimi pupilikami. W roku ubiegłym podobna wystawa cieszyła się w grodzie nad Prosną dużym zainteresowaniem nie tylko wśród właścicieli i hodowców psów rasowych, lecz również wśród mieszkańców miasta.

Na kaliskiej wystawie prezentowanych będzie około 700 psów, które reprezentować mają ponad 50 ras. Swój udział w wystawie awizowało wielu znanych hodowców krajowych, a z zagranicznych właściciele i hodowcy z NRD i Czechosłowacji. (par)

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 12 — Program na dzień dobry; 12.30 — „Eleonora” — odc. 6 (ostatni) ser. filmu włoskiego (kol.); 15 — TV Technikum Rolnicze — Wakacyjne Studium Nauk Ziemskich; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — Lekture Pegaza; 17.15 — Fakty, opinie, hipotezy; 17.40 — „Anatomia przysiadu”; 17.50 — „Język przyjaźni”; rep. (kol.); 18.35 — Studio Telewizji Młodych; 19.15 — „Przy pominięciu, radzimy”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — „Granice miłości” — wg. film fab. (kol.); 21.35 — Świat i Polska — Wybory w Szwecji (kol.); 22.20 — Wieczorny gość — Tadeusz Piućński; 22.45 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.55 — „Nauka gospodarce” — Uszlachetnianie metali; 17.25 — „Spóźnione kwiaty” — film fab. prod. ZSRR (kol.); 19 — „Teleskop”; 19.10 — Tele-reklama; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — „Słowa za słowa”; 20.50 — Malarstwo i film — Polska grafika (kol.); 21.85 — „24 godziny” (kol.); 21.45 — Sywetki X Muzy — Teresa Izewska; 22.10 — Wtorek melomana.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olczyński koncert; 9.05 Po jednej pioseneczce; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Niezapomniane strony — „Pamiętniki Soplicy”; 10.10 Lato z Radiem; 12.25 Tam gdzie wojsko, jest piosenka; 13.15 Przeboje nie stop; 13.15 Klubu Rolnika — rolnikom; 13.35 Grajcie skrzypki, grajcie basy; 14.15 Tańce kompozytorów polskich; 14.25 Wakacje z muzyką; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.11 Nowe płyty Polskich Nagrań; 16.35 Interwju; 17.10 Radio-kurier; 17.20 Problemy kultury fizycznej; 17.30 Parada polskiej piosenki; 18.10 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 20.05 Przeboje lata 70 — plebiscyt; 20.25 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej; 21.18 Muzyka kafelek; 22.20 Gra Orkiestra Man-tovianego; 22.30 Fala 76; 22.40 Mini recital piosenkarzy Cornela Constantiniu; 23.15 Jam session. — aud. R. Waschki.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Konc. muzyki popularnej; 8.35 Publicystyka ekonomiczna; 9.00 Koncert w epoce Baroku; 9.40 Dla przedszkolki i dziecińców wiejskich „Komórki do wy-najęcia”; 10 — „Wspominamy debiuty”; 10.30 Różne oblicza koncertu — konc. w XVIII wieku; 11.10 Konc. na przełomie XIX i XX wieku; 11.40 Od Tatr do Bałtyku — Śląsk; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Z cyklu: Z taśmoteki dzieł rad. rep. literackich; 12.45 Piosenki M. Karłowicza; 13.10 Britten — Wariacje na temat Bridges; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Przeboje Paryża; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Max Rega — Suita g-moll op. 131d na altówkę solo; 15.10 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Studio Stoncecznik; 16.10 Spiewają Wrocławskie Skowronki Radowe; 16.10 Spółdzielczość rolnicza — rolnikom; 16.25 Mel. z operetek; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radioexpress z Poznania; 17.10 Dariusz Mihal — „Byk na dachu”; 17.20 Sady nieostateczne czyli nie-poci o poezji i poetach; 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55 Na każde pytanie — odpowiedź — Mag. muzyczny; 18.40 Sława inwestycyjnych miliardów; 19.10 Podróż muzyczna po kraju; 19.30 Autoportret pisarza „Porządki na szafie”; 19.40 A. Osiecka — riag; 21.10 Znasz-li ten głos; 21.50 Spiewa chór mieszany Cantores Minores